

Przekonaliśmy się jakim bogactwem bogactwem krajobrazów i zapisanych w nich dziejów są okolice Chęcín. W widoku zamkowych ruin , jak na żeromszczaków przystało , odnaleźliśmy ślad naszego patrona. W 1886 r. w swoich „Dziennikach” młody Żeromski zapisał: *Ile razy ja tu drżałem na widok tych ruin. Zdaje mi się, że cała nasza święta, zamarła Polska, uosobiła się, odfotografowała w tej olbrzymiej, przerażająco pięknej ruinie. Dziś błogosławią cię i uwielbiają poeci i historycy nad tobą zatrzymują wzrok* . Nic nie stoi więc na przeszkodzie, aby w zamkowych ruinach zobaczyć odbudowywany przez księżniczkę Sieniawiankę porębiański zamek z dramatu „Uciekła mi przepióreczka...”.

W pobliżu Góry Zamkowej widać- nomen omen- Górę Rzepkę z wykorzystywanym przez lotniarzy zboczem. Szkoła szybowcowa działająca w latach 1932-53 usadowiła się nieco dalej na stokach Góry Żebrowicy. To tutaj uczył się słynny pilot dywizjonu 302 Stanisław Skalski.

Nasza wędrówka wiodła przez mocno ucywilizowaną i obłaskawioną schodami, podestami i kratami jaskinię „Piekło” na zboczu Góry Żakowej , i Górę Zelejową z wyrobiskami po kamieniołomach, w których wydobywano chęciński marmur tzw. różankę czyli twarde, krystaliczne skały wapienne.

W drodze powrotnej już w samych Chęcínach natknęliśmy się na barwny, historyczny korowód pieszych i konnych- wojów, ułanów, legionistów, dworzan i dwórek chęcińskich.

Prawdziwą kopalnią wiadomości okazał się nasz kolega Jacek Jopowicz oraz przewodnik Pawła Wojtysia „ Z sercem w plecaku-Kielce i okolice”.

Do zobaczenia na kolejnych szlakach i szlaczkach.